

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Jestem z was dumny, tymi słowami, po pięknym i emocjonującym meczu, James Pallotta pogratulował drużynie po zakończeniu Chelsea-Roma. Prezydent zszedł do szatni Stamford Bridge po tym jak oglądał mecz z trybuny VIP razem z innymi dyrektorami, w tym z Tottim.**

Nagrodził zespół krótką przemową, przyjętą ciepło przez graczy. "*Teraz trzymajcie tak dalej*", powiedział. Wśród najbardziej rozpieszczanych był naturalnie Edin Dzeko, który również dzięki znajomości języka angielskiego jest jednym z piłkarzy, których Pallotta kocha najbardziej, od swojego pierwszego sezonu w Romie. Z Di Francesco ciepło się uściskał. Zapewniony przez Baldiniego (którego nie było na stadionie) i Monchiego, prezydent nigdy nie miał wątpliwości co do jakości trenera, również w dziwnych momentach wicherów wątpliwości, które wiały w Trigorii mocniej niż huragan Ophelia. Nie podobała mu się postawa drużyny przeciwko Atletico, naturalnie, tak jak nie podobała mu się Roma, która przegrała z Napoli. Jednak w pracę Di Francesco i nowy plan sportowy wprowadzany przez Monchiego wierzył zawsze mocno.

W Londynie zobaczył po raz pierwszy Romę, która była panem sytuacji w Lidze Mistrzów. Bardzo docenił ciepło kibiców, którzy przybyli na Stamford Bridge. Jego najbardziej zaufany współpracownik, Alex Zecca, wrzucił tweeta ze zdjęciem świętującego sektora gości, z komentarzem: "*Gracz meczu*". Dokładnie.

Autor: abruzzo